

A KIEDY LUDZIE  
ZAPOMNĄ,  
KAMIENIE BĘDĄ MÓWIĆ...

---



O żołnierzach wyklętych  
powiedziano już wiele.

Ich postawę można określić jako  
wielki niepodległościowy  
i antykomunistyczny ruch  
partyzancki, który w swojej idei  
miał stawiać czynny opór  
sowietyzacji Polski oraz  
podporządkowaniu ZSRR.



ZAPOMNIANI  
WYKŁĘCI

SYLWETKI ŻOŁNIERZY  
POWOJENNEJ  
KONSPIRACJI  
ANTYKOMUNISTYCZNEJ

**Żołnierze ci nie uznali końca II wojny światowej i z bronią w ręku wystąpili przeciw drugiemu – obok nazizmu – zaborczemu totalitaryzmowi.**

**Stanęli nie tylko przeciw potężnym siłom nowego agresora, lecz także wobec jego gigantycznej, bezwzględnej propagandy.**

**Przez lata byli uznawani za bandytów.**

1 marca 2011 r. Polska po raz pierwszy  
obchodziła Narodowy Dzień Pamięci  
„Żołnierzy Wyklętych”.



„Nil”, „Zapora”, „Inka”, „Łupaszko”,  
„Ogień”, „Lalek” – o tych działaczach  
podziemia antykomunistycznego  
słyszał zapewne każdy z nas.

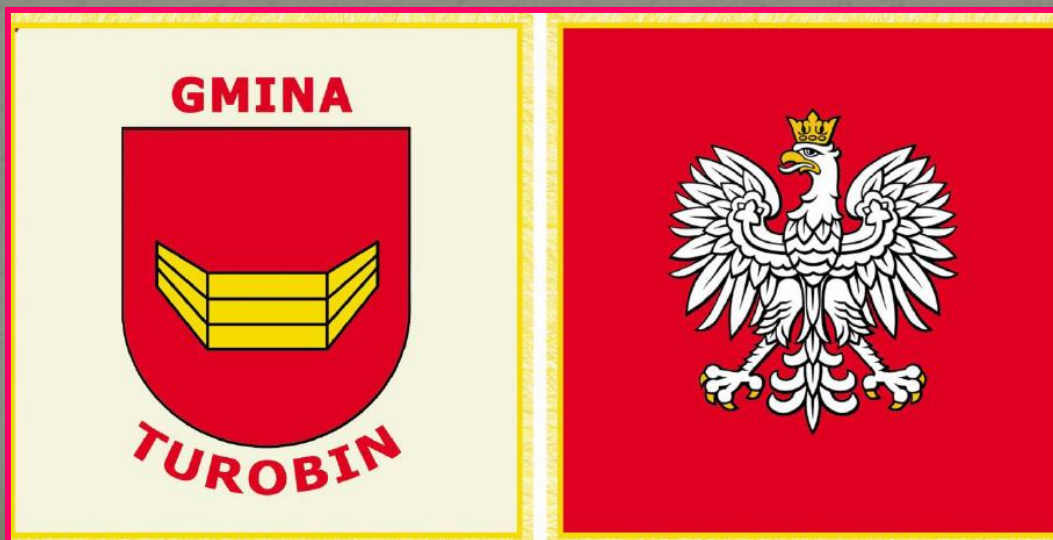
Niewielu jednak wie, że w mojej  
rodzinnej miejscowości  
– w Turobinie – także urodził się  
jeden z żołnierzy niezłomnych,  
który walczył o wolną Polskę.

Tym żołnierzem był  
gen. bryg. Zygmunt Szumowski  
pseudonim  
„Sędzimir”, „Komar”, „Przebój”.

Właśnie o Nim chciałbym Wam  
opowiedzieć...

**Zygmunt Szumowski przyszedł na świat w Turobinie 19 kwietnia 1916 roku.**

**Turobin wówczas ewidencyjnie przynależał do powiatu krasnostawskiego.**



Jego rodzicami byli  
Franciszek Szumowski i Aniela Budek.  
Obydwoje pochodzili z Turobina.

Na chrzcie świętym ich syn otrzymał  
dwa imiona: *Zygmunt Stanisław*.

Chrzest miał miejsce w kościele pod  
wezwaniami Świętego Dominika  
w Turobinie.



**Ówczesnym proboszczem parafii był ks. Alfons Chrzanowski, który w Księdze Chrzaków umieścił taki wpis:**

„Działo się w mieście Turobinie dnia 24 kwietnia 1916 roku o godzinie czwartej po południu. Stawił się Franciszek Szumowski, szewc, lat dwadzieścia siedm mający, zamieszkały w Turobinie, w obecności Józefa Sieciechowicza lat 25 i Michała Olecha lat 40 mających, obydwóch mieszczan i rolników zamieszkałych w Turobinie i okazał nam dziecię płci męskiej oświadczając, iż takowe urodziło się w mieście Turobinie dnia 16 kwietnia roku bieżącego o godzinie dziesiątej rano, z jego małżonki Anieli z Budków lat 22 mającej. Dziecięciu temu na chrzcie świętym odbytym w dniu dzisiejszym nadane zostały imiona Zygmunt Stanisław, a rodzicami jego chrzestnemi byli Józef Sieciechowicz i Marja Fikówna” (*pisownia oryginalna*).

N<sup>o</sup> 70

Turobin

Szumowski

Krzysztof Stanisław

„ Заява Творобинского  
 священника о крещении  
 сына Крещеного в д. 8. С.  
 в Творобинском д. 26  
 апреля 1952 г. № акта  
 1688/52.”  
 Творобин д. 3-го 1952 г.

Urządnik Stanu Cywilnego

Sępień

Działo się w mieście Turobinie dnia Dwudziestego czwartego kwietnia  
 tysiąc dziewięćset szesnastego roku o godzinie czwartej po południu. Sta-  
 wił się Franciszek Szumowski, sześć lat dwadzieścia siedem mający,  
 mający zamieszkały w Turobinie, w obecności Józefa Sicięchewicza lat  
 dwadzieścia pięć i Michała Oleka lat czterdzieści mającego, obydwaj  
 mieszczanami rolnikami zamieszkałymi w Turobinie, i skarżą nam Dwieście  
 pięć mieszkiej oświadczył, że takowe urodziło się w mieście Turobinie  
 dnia szesnastego kwietnia, roku bieżącego o godzinie trzynastej rano,  
 z jego małżonki Anieli z Bukłowa, lat dwadzieścia dwa mającej. Dziecie  
 ciu temu na chrzcie Świętym obżytym w dniu przysiężnym nowane zosta-  
 ty imiona Krzysztof Stanisław, a rodzicami jego chrzestnymi  
 byli: Józef Sicięchewicz i Marija Fikówna. Akt ten sta-  
 wiającemu i świadkom przeczytany przed nami i ojea podpisany  
 świadkowie nas niepisaliśmy. Urządnik Stanu Cywilnego  
 W. A. Sępień

**Wpis w Księdze Chrztałów parafii Turobin pod numerem 70.**

Zygmunt Szumowski dzieciństwo spędził w Turobinie. Jego ojciec z zawodu był szewcem, jednakże razem ze swoim teściem (także noszącym imię Franciszek) przez kilkanaście lat z powodzeniem prowadził warsztat kuśnierski i sklep z kozuchami.

Drugiego dziadka – po mieczu – Antoniego Szumowskiego mały Zygmunt nie zdążył dobrze zapamiętać, gdyż ten zmarł w 1920 r. Z opowieści rodziców wiedział jednak, że Antoni Szumowski był powstańcem w 1863 r. za co został zesłany na Sybir.

# TUROBIN w okresie międzywojennym



[www.tnri.pl](http://www.tnri.pl)

Zygmunt Szumowski ukończył w Turobinie Szkołę Powszechną. I chociaż nauka nie sprawiała mu większych problemów to z uwagi na żywiołowy charakter dał się zapamiętać nauczycielom.

Po latach tak mówił o sobie:

*„Jako ucznia 7-klasowej szkoły powszechnej w Turobinie nauczyciele oceniali mnie bardzo dobrze, natomiast mieli wiele zastrzeżeń do mego zachowania.*

*Byłem niesforny i biłem się często”.*

Niestety nie zachowały się żadne fotografie Zygmunta Szumowskiego z tego okresu, brak jest też konkretnych danych co do miejsca jego dalszego kształcenia. Wiemy natomiast, że zdobył wykształcenie średnie i przed wojną pracował jako nauczyciel w Szkole Powszechnej w Gilowie – o czym opowiedziała jego młodsza siostra Krystyna Miksza z domu Szumowska.

*„Kiedy przyjeżdżał do Turobina, pierwsze swe kroki kierował do ojca, którego bardzo szanował. Pragnął, żeby wszyscy wokół niego się gromadzili. Pamiętam, jak zbliżały się Święta Bożego Narodzenia, kiedy wracał Zygmunt (pracował wtedy w szkole w Gilowie, był nauczycielem) to najpierw wstępował do mieszkających na Załawczu państwa Szumskich, którym składał świąteczne życzenia, a potem przybywał do nas. Wysyłał nas po bańki do pobliskiego sklepiku – mieścił się po drugiej stronie kościoła, a prowadził go Żyd - Jufa. Często ubierał choinkę, a następnie brał mnie na ręce i nosił – byłam wtedy taką małą dziewczynką”.*

**Jeszcze przed wojną Zygmunt Szumowski  
ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy  
Piechoty w Brześciu nad Bugiem.  
W chwili wybuchu II wojny światowej był  
słuchaczem ostatniego roku Szkoły  
Podchorążych Piechoty w Komorowie koło  
Ostrowi Mazowieckiej.**



**Odnaka szkoły**



**Szkoła  
Podchorążych  
Piechoty  
w Komorowie**



Pomnik Józefa Piłsudskiego przy  
Szkole Podchorążych Piechoty  
w Komorowie.

Ze względu na wybuch  
działań wojennych został  
promowany na  
podporucznika.

*„Jako absolwent  
z piątą lokatą miałem  
prawo wyboru pułku  
i zdecydowałem się na  
40 pułk piechoty  
Dzieci Lwowa” –  
wspominał.*



**Koszary 40 Pułku Piechoty Dzieci Lwowskich**

W pierwszych dniach wojny Zygmunt Szumowski walczył na Przełęczy Dukielskiej, a po przedostaniu się do Lwowa brał udział w walkach w obronie tego miasta.

Niestety, Lwów nie utrzymał się i w dniu 22 września 1939r. został poddany Armii Czerwonej.



Lwów 1939r.

**Rankiem 22 września 1939r. polska delegacja na czele z gen. Władysławem Langnerem ponownie spotkała się w Winnikach z przedstawicielami Armii Czerwonej. Przyjęto wtedy wszystkie warunki poddania miasta. 22 września 1939r. o godzinie 14.00 polskie wojska zaczęły składać broń. O godzinie 15.00 oddziały radzieckie wkroczyły do miasta i zajęły je całkowicie do godziny 16.00**



**Wejście Armii Czerwonej do Lwowa 22 września 1939r.**

Sowieci przyjęli warunki kapitulacji przedstawione przez Polaków, w tym między innymi zagwarantowanie polskim oficerom opuszczającym miasto osobistej wolności.

Warunki te złamali tego samego dnia i internowali obrońców. Najpierw pognali ich pieszo do Tarnopola, stamtąd bydłęcymi wagonami przewieźli do obozu w Starobielsku.

**Zygmunt Szumowski był naocznym świadkiem tamtych wydarzeń.**

W ostatnim dniu walk o miasto został ranny w kolano.

Po latach tak wspominał tamten czas:

*„Do dziś mam przed oczami wielotysięczną kolumnę polskich oficerów na trasie do Winnik tuż po kapitulacji. Smutne twarze, milczące, pochylone postacie.*

*Wśród tych wielu staliśmy z ppor. Antonim Kowalem, obaj ponurzy jak listopadowa noc (...)*

*Ze Lwowa, a właściwie z Winnik do Tarnopola wieźli nas nocą (...). O świcie samochody zatrzymały się na dużym placu tuż przed Tarnopolem. Kazano nam wysiąść, a następnie rozmieszczono nas grupami i otoczono strażą. Moje kolano dawało mi się coraz bardziej we znaki, w dodatku było gorące (...).*

*Zaproponowałem Antosiowi, byśmy uciekli w najbliższą noc. Nie sprzeciwił się.”*

Po ucieczce z niewoli sowieckiej w Tarnopolu Zygmunt Szumowski powrócił w rodzinne strony.

Współorganizował działalność niepodległościową, poczynając od Służby Zwycięstwu Polski, a potem Związku Walki Zbrojnej na terenie obwodu Krasnystaw. Od grudnia 1939r. został komendantem SZP na gminy Turobin i Żółkiewka.

Od lutego 1942r. do kwietnia 1944r. był komendantem Rejonu I w obwodzie Armii Krajowej Krasnystaw oraz Kursu Podchorążych Piechoty AK.

**Od kwietnia 1944r. był organizatorem i dowódcą oddziału partyzanckiego, podczas akcji „Burza” występującego jako I batalion 7 Pułku Piechoty AK.**

**Za akcje bojowe, m.in. odbicie osadzonych z więzienia w Żółkiewce, likwidację posterunków żandarmerii niemieckiej w tym mieście oraz w Turobinie został odznaczony Srebrnym Krzyżem V klasy Orderu Virtuti Militarii i dwukrotnie Krzyżem Walecznych.**



**Order Virtuti  
Militari**



**Krzyż  
Walecznych**

**Po wejściu Sowietów do Polski pozostał  
w konspiracji.**

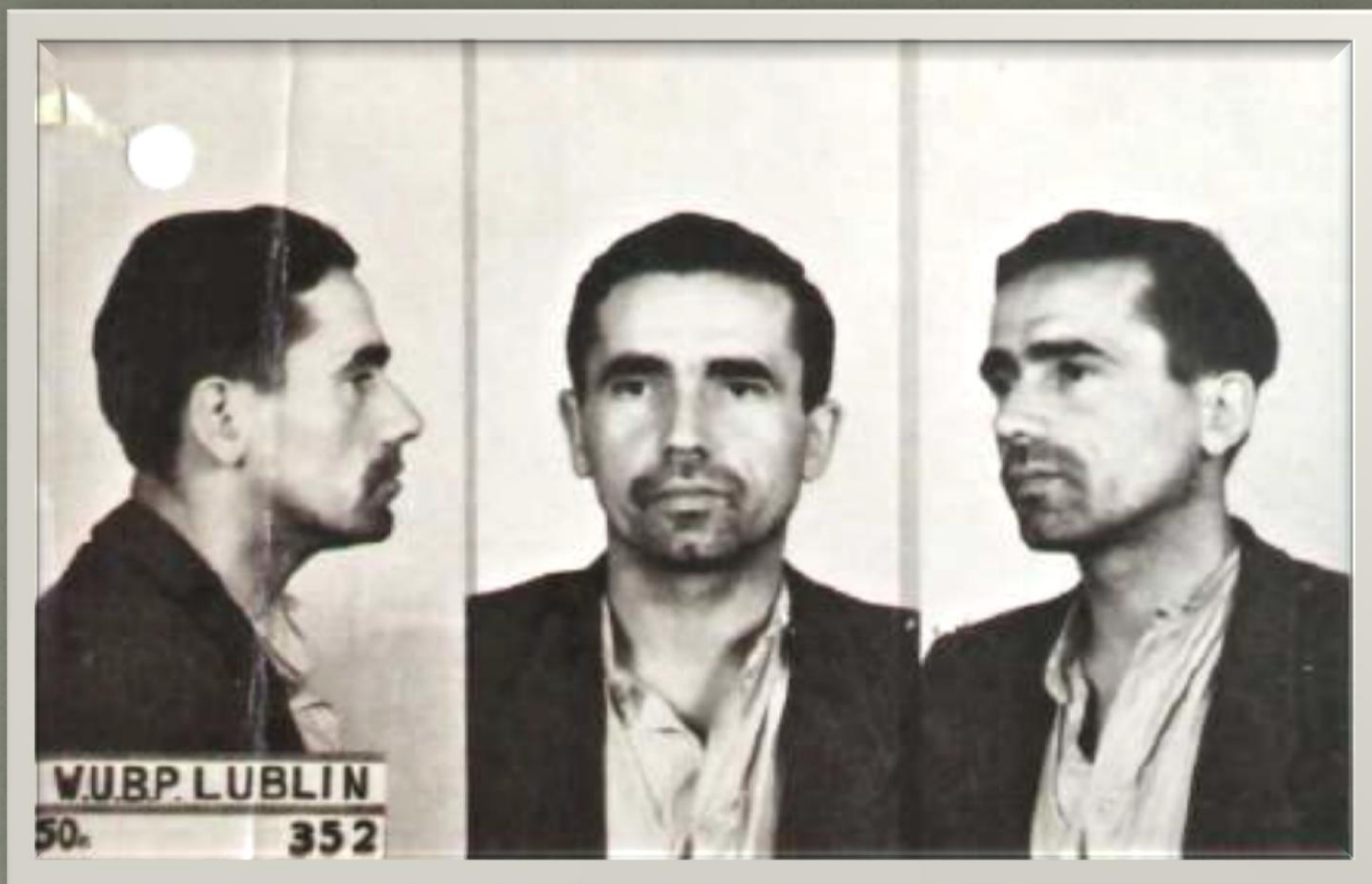
**Po zajęciu Lubelszczyzny przez wojska sowieckie,  
ścigany przez NKWD i UB, pełnił służbę jako  
komendant AK Obwodu Włodawa  
oraz  
Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” na tym  
terenie.**

**Nigdy nie pogodził się z nową  
okupacją Ojczyzny.**

**Niestety, Zygmunt Szumowski nie zdołał  
uniknąć aresztowania.**

**W lipcu 1946r. wyjechał do Wrocławia.**

**Tam został zatrzymany i przyszedł dla niego  
okres tak typowy dla wielu żołnierzy AK –  
czas krzywdzącego, bezprawnego, trwającego  
sześć lat aresztu, niesamowitej katorgi  
w znanych ubeckich, peerelowskich  
więzieniach: na Zamku Lubelskim,  
w Rawiczu, Potulicach i w Piechocinie.**



**Zygmunt Szumowski**  
**Zdjęcie wykonane przez UB w 1950r.**

**W aktach sprawy karnej zanotowano:**

**Zygmunt Szumowski, imię ojca: Franciszek, ur. 16-04-1916 r., oskarżony o to, że z końcem lipca lub początkiem sierpnia 1944 r. na terenie os. Turobin pow.**

**Krasnystaw, jako dowódca rozwiązanego oddziału partyzanckiego AK, nie przekazał posiadanej przez oddział broni palnej maszynowej odpowiednim władzom, ale gromadził i przechowywał bez zezwolenia do czasu aresztowania, tj. o popełnienie przestępstwa z art. 4 § 1 Dekr. z 13-06-1946 r.**

**Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 12 września 1951 r. skazany został na karę 5 lat więzienia, którą złagodzoną na mocy amnestii do 1 roku i 10 miesięcy.**

Podczas pobytu w więzieniu na Zamku Lubelskim Zygmunt Szumowski spotkał innego więźnia pochodzącego z sąsiedniego powiatu zamojskiego - lekarza pracującego w Szczebrzeszynie – **Zygmunta Klukowskiego**. Dzięki wydanej przez tego ostatniego książce „Dzienniki 1944-1954r.” wiemy, że „Sędzimir” był osadzony w południowym skrzydle, na parterze, na pierwszym oddziale w celi A5. Był przez pewien czas komendantem celi.

Zygmunt Klukowski uważał go za „jednostkę bardzo wartościową, o wysokim etycznym i umysłowym poziomie”.

Zygmunt Szumowski został  
zwolniony z więzienia w kwietniu  
1952r. Nie wrócił jednak  
w rodzinne strony, lecz zamieszkał  
we Wrocławiu.

Wkrótce, 26 czerwca 1952r. zawarł  
związek małżeński z Marią Wandą  
Łucją Kępińską. Miał jedną córkę  
Elżbietę, doczekał się wnuków.



Zygmunt Szumowski

Swoje zawodowe życie również związał z Wrocławiem. Ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego i SGGW w Warszawie. Przez wiele lat pracował na Akademii Rolniczej we Wrocławiu. W latach 1954–1960 oraz 1972–1981, był dyrektorem jednego z Rolniczych Zakładów Doświadczalnych.

Po przejściu na emeryturę poświęcił się pracy społecznej. Był współorganizatorem Związku Akowskiego oraz wiceprezesem Okręgu Dolnośląskiego Światowego Związku Żołnierzy AK.

W dniu 15 września 1991r. w Turobinie miało miejsce niezwykle wydarzenie: odsłonięcie i poświęcenie tablicy ku czci żołnierzy Armii Krajowej w kościele pw. św. Dominika w Turobinie. Tablicę poświęcił ks. Dziekan Franciszek Cymborski – ówczesny proboszcz. Uroczystego odsłonięcia tablicy dokonał natomiast Zygmunt Szumowski.



Zygmunt  
Szumowski  
dokonuje  
odślonięcia tablicy  
pamiątkowej ku czci  
Żołnierzy Armii  
Krajowej

**Zygmunt Szumowski w dniu  
9 lutego 2001 roku otrzymał awans na  
pułkownika, zaś 15 sierpnia 2006r.  
mianowany został przez ówczesnego  
Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego  
na generała brygady.  
Nominację odebrał 27 października  
2006r. we Wrocławiu.  
Miał wtedy dziewięćdziesiąt lat.**



„Odbieram tę nominację z dużym wzruszeniem. Jedyne, co zrobiłem, to byłem żołnierzem najjaśniejszej Rzeczypospolitej. W 1939 roku broniłem jej niepodległości, potem walczyłem, by ją odzyskać”.

Generał Zygmunt Szumowski zmarł  
w dniu 10 lipca 2009r. we Wrocławiu  
w wieku 93 lat.

W dniu 18 lipca 2009r. w kościele pw.  
Św. Jacka we Wrocławiu odbył się jego  
uroczysty pogrzeb.

Mszy św. przewodniczył delegat biskupa  
polowego Wojska Polskiego ds.  
kombatantów ks. płk dr Henryk Szareyko.

Zygmunt Szumowski spoczął na  
cmentarzu parafialnym Wrocław –  
Swojczyce.



W dniu 13 listopada 2011r. w naszej gminie miała miejsce uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci gen. bryg. Zygmunta Szumowskiego.



Tablica znajduje się na budynku szkoły.

Uroczystość zgromadziła władze gminne, samorządowe, szkolne, przedstawiciele Światowych Związków Żołnierzy Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich oraz lokalna społeczność. Do Turobina przybyła również najbliższa rodzina generała, między innymi córka Elżbieta Szumowska, wnuczka Antonina oraz siostra Krystyna Miksza.



IESU ZAPOMINE O NICH  
TY BOZE NA NIEBIE ZAPOMNIJ O MNIE  
• ADAM MICHEWICZ •

•1939•



•1945•

ZOŁNIERZOM ARMII KRAJOWEJ  
OBWODÓW  
CHEŁM • KRASNOSTAW • WŁODAWA  
INSPEKTORATU CHEŁMSKIEGO

I  
Z PUŁKU PIECHOTY LEG. AK  
UCZESTNIKOM KONSPIRACJI  
I WALKI Z OKUPANTEM  
POLEGŁYM

ROMORDOWANYM  
ZAGINIONYM  
ZMARŁYM

OFIAROM DEPORTACJI  
WIEZIEN I OBOZÓW

W HOLDZIE

TOWARZYSZEBRONI

Pamięć o żołnierzach  
7 Pułku Piechoty  
Legionów AK jest  
kultywowana również  
w innych miejscach  
województwa  
lubelskiego.

Tablica pamiątkowa  
Chełm, Bazylika  
Narodzenia NMP  
na Górze Katedralnej

**Dziś cieszymy cię życiem w wolnej Polsce.**

**Wydarzenia z czasu drugiej wojny światowej wydają się nam bardzo odległe.**

**Wśród nas jest coraz mniej świadków tamtych zdarzeń.**

**Dlatego naszym obowiązkiem jest przywracanie pamięci o tych co polegli i o tych którzy nie uznali sowieckiej okupacji. Do nas należy przekazanie kolejnym pokoleniom prawdy o niezłomnych żołnierzach, dla których najwyższą wartością była Ojczyzna.**

ŻOŁNIERZE  
WYKLECI



*Nieztomni ludzie o stalowej woli*

CZEŚĆ WASZEJ PAMIĘCI

Dziękuję za uwagę  
Bartłomiej Łazur klasa I LO

Bibliografia

<https://podziemiezbrojne.ipn.gov.pl>.

<https://przewodnikzamosc.pl/?tag=zolnierze-wykleci-zamojszczyzna>

<https://kresy.pl/kresopedia/obrona-lwowa-1939-roku-malo-znana-karta-historii-ukrainy>

<https://www.polskieradio.pl/339,zolnierze-wykleci/6570,sylwetki>

<https://www.wikipedia.pl>

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zolnierze-wykleci/79274,Nie-jestesmy-zadna-banda.html>

Dzienniki 1944-1954 Zygmunta Klukowskiego (fragmenty)

Zapiski żołnierskie Zygmunta Szumowskiego (fragmenty)

Śladami bohaterów. Szlakami walk oddziałów antykomunistycznego podziemia na Zamojszczyźnie w latach 1944-1956 (fragmenty)

Dominik Turobiński, grudzień 2011 (fragmenty)